

Nawiedzone miejsca, warte zobaczenia

Określanie miejsc jako nawiedzone, to zazwyczaj zabieg marketingowo-turystyczny. Towarzyszące temu legendy, podania i mity mają oczywiście za zadanie wzbudzić zainteresowanie potencjalnego podróżnika-amatora. I choć naiwne opowiadki wywoływać mogą śmiech to jednak spełniają mimo wszystko pewną funkcję edukacyjną, wszak poznawanie świata, jego tajemnic jest frapujące niezależnie od wieku. Dlatego też postanowiliśmy przedstawić kilka miejsc tzw. nawiedzonych, które warto odwiedzić, gdyby kiedykolwiek zdarzyło się wam akurat w danej okolicy przebywać.

Changi, Singapur

W 1942 roku na plażach w rejonie Changi w Singapurze doszło do masakry Sook Ching. W czasie rzezi Japończycy wymordowali tysiące Chińczyków. Podobno do dziś ludzie widują bezgłowe widma przechadzające się tamtędy, słychać też krzyki i płacz.

Twierdza Bhangarh, Indie

Lokalna legenda mówi, że niegdyś żyła tu niezrównanie piękna księżniczka Ratnavati. Gdy skończyła 18 lat z różnych części kraju zaczęły napływać propozycje matrymonialne. W okolicy żył jednak pewien czarownik Singhia zajmujący się tantrą i okultyzmem. Sekretnie marzył o spotkaniu piękności. Pewnego razu napotkał służkę księżniczki kupującą dla niej pachnące oleje. Postanowił zaczarować wonną substancję tak, by urodziwa panna dotykając jej stała się mu poddana. Ratnavati przejrzała jednak plan czarownika i wyrzuciła flakon. Naczynie uderzyło w kamień, który natychmiast zaczął toczyć się w kierunku Singhii. Przed śmiercią czarownik przeklął twierdzę i wszystkich jej mieszkańców. Wkrótce księżniczka zginęła.

Changi, Singapur

W 1942 roku na plażach w rejonie Changi w Singapurze doszło do masakry Sook Ching. W czasie rzezi Japończycy wymordowali tysiące Chińczyków. Podobno do dziś ludzie widują bezgłowe widma przechadzające się tamtędy, słychać też krzyki i płacz.

Twierdza Bhangarh, Indie

Lokalna legenda mówi, że niegdyś żyła tu niezrównanie piękna księżniczka Ratnavati. Gdy skończyła 18 lat z różnych części kraju zaczęły napływać propozycje matrymonialne. W okolicy żył jednak pewien czarownik Singhia zajmujący się tantrą i okultyzmem. Sekretnie marzył o spotkaniu piękności. Pewnego razu napotkał służkę księżniczki kupującą dla niej pachnące oleje. Postanowił zaczarować wonną substancję tak, by urodziwa panna dotykając jej stała się mu poddana. Ratnavati przejrzała jednak plan

czarownika i wyrzuciła flakon. Naczynie uderzyło w kamień, który natychmiast zaczął toczyć się w kierunku Singhii. Przed śmiercią czarownik przeklął twierdzę i wszystkich jej mieszkańców. Wkrótce księżniczka zginęła.

Dzisiaj odwiedzający to miejsce turyści odczuwają podobno niezwykłą nerwowość i niepokój. Plotka głosi też, że ten, kto zostanie tu po zmroku, już nigdy nie opuści twierdzy.

Domostwo Monte Christo, Australia

W Nowej Południowej Walii, w miasteczku Junee znajduje się dom wybudowany w 1885 w stylu wiktoriańskim przez Christophera Williama Crawleya. Przez dziesięciolecia jego rodzina zamieszkiwała rezydencję, w której liczne tragiczne zdarzenia miały miejsce. Podobno maleńkie dziecko zginęło upuszczone ze schodów, pokojówka wypadła przez balkon, a stajenny spłonął żywcem. Poza tym gdy Crawley'owie wreszcie pozbyli się domostwa, nowy właściciel został zamordowany, a w budynkach gospodarskich odnaleziono więzionego przez lata upośledzonego umysłowo człowieka.

Te i inne incydenty miały wpływ na pojawiające się tu jakoby upiorne postacie, dziwne światła rozbłyskające w oknach, niewiadomego pochodzenia dźwięki.

Cmentarz Bachelor's Grove, USA

Ten mały, stary, zapomniany cmentarz w pobliżu Chicago jest miejscem, w którym podobno chowano tylko mężczyzn (stąd nazwa Bachelor's Grove – Gaj kawalerów). Być może z tego właśnie powodu najbardziej znanym pojawiającym się tu duchem jest postać kobiety, która przysiada na nagrobkach.

Inne zdarzenia, według zeznań świadków to: dziwne odgłosy, nieznanego pochodzenia światła, otwierające się groby, porzucane kości, znikające samochody i dom-widmo.

Plantacja Myrtles, USA

W St. Francisville w Luizjanie znajduje się spora posiadłość wybudowana jeszcze przed wojną secesyjną w 1796 roku. Krążące o tym miejscu legendy podają, że dom to miejsce aż dziesięciu morderstw, choć w istocie źródła historyczne wspominają tylko jednym – zabójstwie Williama Winter'a. Ponoć jego duch wciąż nawiedza plantację, a na schodach daje się słyszeć jego kroki.

Inna legenda mówi o zjawie niejakiej Chloe, która była niewolnicą właścicieli, małżeństwa Woodruff. Napastowana przez swojego pana, upiekła urodzinowe ciasto, dodając do niego niezwykle trujące liście oleandra. Niestety jej plan nie powiódł się i ofiarami zostały żona i córki właściciela. Niewolnicę schwytano, powieszono, a zwłoki wrzucono do rzeki.

Od tamtej pory nawiedza plantację.

Świadkowie twierdzą, że po posiadłości nieraz rozchodzą się tajemnicze zapachy, na lustrach pojawiają się nie wiadomo skąd odciski palców, a niektóre przedmioty w

niewyjaśniony sposób znikają.

Stickney House, USA

George Stickney zafascynowany spirytualizmem wybudował ten dom o zaokrąglonych rogach w 1836 roku w Bull Valley w Illinois. Wierzył, że taka konstrukcja ma ułatwić kontakty z duchami jego zmarłych dzieci. W całej posiadłości znajdował się podobno tylko jeden ostry kąt, w którym właściciel dopełnił żywota. Po jego śmierci, żona Sylvia nadal organizowała seanse spirytystyczne.

Dzisiaj rezydencja jest siedzibą miejscowej policji. Funkcjonariusze potwierdzają, że mają tu miejsce takie zdarzenia jak nagłe samoistne zapalenie się lub gaszenie świateł, otwieranie drzwi czy odgłosy kroków.

Screaming Tunnel, Kanada

Ten niewielki wydrążony około 1900 roku w wapieniu tunel przebiegał bezpośrednio pod linią kolejową w północno-zachodniej części miasta Niagara Falls. Niegdyś służył okolicznym farmerom jako bezpieczny odcinek do przewozu towarów i zwierząt. Według legendy wewnątrz tunelu zginęła dziewczynka uciekająca z płonącej farmy. Inna wersja mówi, że to rozwścieczony ojciec, który w wyniku rozwodu stracił prawa do swoich dzieci podpalił córkę. Trzeci wariant podaje, że dziewczynka została tutaj zgwałcona, a jej zwłoki spalono.

Jakkolwiek rzekomo próby rozpalenia ognia w tunelu kończą się fiaskiem, a odgłosy krzyżącego dziecka można tu usłyszeć często.

Biały Dom, USA

Waszyngtońska siedziba prezydenta Stanów Zjednoczonych jest podobno nawiedzana przez swoich dawnych mieszkańców. Najczęstszym gościem z zaświatów, widzianym przez królową Holandii Wilhelminę oraz pierwsze damy: Eleanor Roosevelt i żonę Calvina Coolidge'a był Abraham Lincoln. Poza tym istnieją świadectwa, że we wnętrzach budynku przechadzały się też duchy prezydenta Harrisona, Andrew Jacksona oraz żony Johna Adama.

RMS Queen Mary, USA

Ten brytyjski liniowiec pasażerski skonstruowany w 1934 roku jest dziś w Kalifornii atrakcją, centrum rozrywki i dużym hotelem. Po wodach oceanu pływał do 1967 roku, ale podobno do dziś nawiedzają go dawno zmarli pasażerowie i członkowie załogi. Wśród nich widuje się ducha młodego marynarza, który zginął podczas rejsu, białą damę, zjawy dzieci. Poza tym można doświadczyć dotyku niewidzialnych dłoni, usłyszeć zagadkowe krzyki i zobaczyć przesuwające się samoistnie meble.

Zamek w Edynburgu, Szkocja

Stolica Szkocji to najbardziej nawiedzone miasto Europy. Tutaj, w jednej z najstarszych i najpotężniejszych fortec Wielkiej Brytanii turyści obok licznych atrakcji mogą natknąć się na duchy bezgłowych doboszy, francuskich jeńców i więźniów kolonialnych. Oprócz tego niektórzy odczuwają ponoć niewidzialną obecność, wydaje im się, że są obserwowani. Widywano tu także cieniste tajemnicze postacie i notowano nagłe niewyjaśnione spadki temperatury.